

Sygn. akt *I ACa 184/22*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mikołaj Tomaszewski

Sędziowie: Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Maciej Rozpędowski

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Stawujak

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 grudnia 2021 r. sygn. akt XVIII C 1492/21

oddala apelację,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4050 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Mikołaj Tomaszewski Maciej Rozpędowski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka

## UZASADNIENIE

Pozwem z 13 lipca 2021 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powód M. J. wniósł o:

ustalenie nieważności całej umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej w dniu 25 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy -Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c.;

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 190.229,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – z uwagi na uiszczanie nienależnych świadczeń na podstawie tejże umowy;

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższych roszczeń, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 79.546,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i tym samym bezskuteczne względem powoda;

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty kosztów procesu liczonych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie do dnia zapłaty;

nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w razie spełnienia przesłanek z art. 333 § 3 k.p.c.

W odpowiedzi na pozew z 8 września 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta dnia 25 sierpnia 2008 r. przez powoda (...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;

zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 190.229,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 września 2021 r. do dnia zapłaty;

w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Powyżej wskazany wyrok zostały wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W 2008 r. powód podjął decyzję o zakupie pierwszego własnego mieszkania, na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Po wybraniu interesującego go lokalu na rynku wtórnym udał się do placówki M. w poszukiwaniu brakującego finansowania – w kwocie 140.000,00 zł. Bank ten był w ocenie powoda duży i pewny. Po wstępnej rozmowie z pracownikiem banku, powodowi przedstawiona została oferta kredytu indeksowanego do (...) i wyłącznie taka, z informacją, że jest to najkorzystniejsza dostępna oferta – z niższą od kredytu złotowego ratą i niższym oprocentowaniem. Wobec tak korzystanego przedstawienia oferty powód nie szukał innych źródeł kredytowania.

Powodowi nie został przedstawiony, a tym bardziej wytłumaczony mechanizm przeliczeniowy i jego funkcjonowanie. Przeciwnie, został zapewniony, że (...) jest uwzględniony w kredycie tylko po to, by były korzystniejsze warunki (oprocentowanie oparte o LIBOR), ale wypłata i spłata kredytu odbywa się po jego stronie w PLN, jak w kredycie złotówkowym. Powód został zapewniony przez pracownika banku o stabilności kursu (o wahaniami maksymalnie w granicach 10-20%), ale nie były mu przedstawiane żadne historyczne ani prognozowane kursy (...). Powód miał świadomość, że kursy będą mu znane dopiero z harmonogramu spłaty, ale nie wiedział, w jaki sposób bank ustala

kurs – otrzymał wyłącznie informacje, że robi to centrala banku. Nie miał świadomości stosowania przez pozwanego spreadu walutowego.

Powód złożył u pozwanego, 24 czerwca 2008 r., wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) walutowy nr (...). Wskazał w nim, że ubiega się o kredyt w kwocie 140.000,00 PLN w walucie (...) na okres spłaty 240 miesięcy. Miał wykształcenie wyższe, pracował jako przedstawiciel handlowy wytwórni pasz za miesięcznym wynagrodzeniem około 3.600,00 PLN, nie prowadził działalności gospodarczej.

Decyzją kredytową nr (...) z 22 lipca 2008 r. bank postanowił o przyznaniu powodowi kredytu w kwocie 140.000,00 PL w walucie waloryzacji (...).

W dniu 25 sierpnia 2008 r. w P. powód zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł., ( Bank) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) ( (...), (...)). Celem kredytu był zakup na rynku wtórnym odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku w Ś. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1 Umowy). Kredyt został udzielony w kwocie 140.000,00 zł waloryzowanej kursem (...) (§ 1 ust. 2-3 Umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 21 lipca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosiła 72.306,57 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej (§ 1 ust. 3A Umowy). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy (tj. od 25 sierpnia 2008 r. do 10 września 2028 r.), a kredyt spłacany miał być w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w 10. dniu miesiąca (§ 1 ust. 4-6 Umowy). Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 2% kwoty kredytu, tj. 2.800,00 PLN, opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA. 0,20% kwoty kredytu, tj. 280,00 PLN, składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosiła 0,0065% wartości nieruchomości, a składka tytułem ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku wynosiła odpowiednio jednorazowo z góry za okres pierwszych dwóch lat – 1,4% od łącznej kwoty kredytu (płatna w dniu uruchomienia kredytu) oraz miesięcznie z góry, po dwóch latach – 4% miesięcznej raty kredytu (płatna w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych) (§ 1 ust. 7-7D Umowy). Na dzień wydania Decyzji kredytowej przez Bank oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,83%, marża Banku wynosiła 1,05%. W okresie ubezpieczenia pomostowego spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6, z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie pomostowe, oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu o 1,50 pp. i wynosiło 5,33%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,50 pp. następowało od daty spłaty najbliższej raty. W przypadku rezygnacji kredytobiorcy z ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku marża oprocentowania kredytu miała zostać zwiększona o 0,20 p.p. (§ 1 ust. 8 Umowy).

Zabezpieczenie kredytu stanowiła m. in. hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 210.000,00 zł na nieruchomości, której zakup był finansowany z kredytu i wpisana do (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w (...) (§ 3 ust. 1 Umowy).

Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo w kwocie 140.000,00 zł na rachunek zbywcy określony w akcie notarialnym (§ 5 ust. 1 Umowy).

Spłata kredytu następowała na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania Umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku nr (...) (§ 6 ust. 1 i 3 Umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania Decyzji kredytowej przez Bank ustalona była w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania Decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 maja 2008 r. wynosząca 2,78% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,05% (§ 9 ust. 1 i 2 Umowy). Zmiana oprocentowania kredytu nieuruchomionego następowała od dnia wejścia zmiany w życie. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 9 nie stanowiła zmiany Umowy (§ 9 ust. 7 i 8 Umowy).

Powód zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (zwanym dalej „Harmonogramem spłat”). Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część Umowy i był doręczany powodowi listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat był sporządzany w (...) (§ 10 ust. 1 i 2 Umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe płatne były w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna była po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu (§ 10 ust. 3 Umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 Umowy).

Powód zlecił i upoważnił Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...) określonego w § 6 ust. 3 Umowy. Niniejsze zlecenie było nieodwołalne i wygasło po całkowitym rozliczeniu kredytu. Powód zobowiązany był zapewnić na rachunku MultiKonto określonym w § 6 ust. 3, w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 11B ust. 1 i 2 Umowy).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 Umowy).

Od kapitału przeterminowanego Bank naliczać miał odsetki w wysokości określonej w Tabeli Oprocentowania dla należności przeterminowanych w walutach obcych, której wysokość wyznaczana była jako suma oprocentowania nominalnego określonego w § 1 ust. 8 Umowy z zastrzeżeniem § 9 Umowy i marży Banku. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w dniu zawarcia Umowy ustalone było w wysokości określonej w § 1 ust. 9 Umowy (§ 15 ust. 2 Umowy).

Za wykonanie czynności związanych z obsługą kredytu, w szczególności dokonanie zmian warunków Umowy, Bank pobierał opłaty i prowizje określone w Taryfie prowizji i opłat bankowych Banku, stanowiącej załącznik do Umowy i będącej integralną jej częścią. Powód oświadczył, że w dacie zawarcia Umowy otrzymał aktualnie obowiązującą „Taryfę prowizji i opłat bankowych mBanku”. Wysokość opłat i prowizji mogła ulegać zmianom. Zmiany wysokości opłat i prowizji mogły nastąpić w przypadku zmiany któregoś z parametrów rynkowych, takich jak: stopa inflacji, kursy walutowe, referencyjne stawki oprocentowania ustalane przez NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów. O zmianie stawek opłat i prowizji powód miał być informowany na piśmie wraz z podaniem daty ich wejścia w życie. Nowe stawki opłat i prowizji miały być również podawane do wiadomości powoda za pośrednictwem sieci Internet oraz MultiLinii. W terminie 14 dni od dnia otrzymania informacji o powyższej zmianie, powód uprawniony był do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu w trybie i ze skutkami określonymi w § 17 Umowy. Jeżeli powód nie dokonałby wypowiedzenia w terminie 30 dni do dnia wysłania przez Bank informacji o zmianach, przyjmowało się, że wyraża zgodę na te zmiany. W takim wypadku obowiązywały one od dnia wejścia w życie. Zmiana opłat i prowizji dokonana w powyższym trybie nie stanowiła zmiany Umowy w rozumieniu § 24 (§ 19 ust. 1 i 2 Umowy).

Integralną część Umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – (...)” (...). Powód oświadczył, że przed zawarciem Umowy zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznał jego wiążący charakter (§ 25 ust. 1 Umowy).

Powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w Banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Ponadto powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powód oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. (§ 29 ust. 1 i 2 Umowy).

Bank udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymienialnych: USD/EUR/ (...)/ (...)/ (...), według tabeli kursowej Banku. Kredyty/pożyczki waloryzowane mogły być udzielane zarówno posiadaczom MultiKonta, jak i osobom nieposiadającym takiego rachunku. Kredyt waloryzowany był udzielany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę (§ 1 ust. 2 i 3 Regulaminu).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 23 ust. 2 i 3 Regulaminu).

Powód nie otrzymał od pozwanego wzoru umowy. Drugie spotkanie w banku, podczas którego doszło do podpisania umowy, było krótkie, powód odczuwał presję czasu, którego było za mało, aby mógł przeczytać umowę w całości. Powodowi powiedziano wprost, że umowa nie podlega negocjacji. Żadne postanowienia umowy nie były powodowi wyjaśniane.

Kredyt został uruchomiony jednorazowo 1 września 2008 r. kwotą 140.000,01 PLN przeliczoną na (...) z zastosowaniem umownych mechanizmów przeliczeniowych i kursu ustalanego przez pozwanego na kwotę 69.679,48 CHF.

W okresie od 10 października 2008 r. do 10 maja 2021 r. powód w wykonaniu umowy uiszczył na rzecz pozwanego łącznie 190.229,32 PLN, w tym 2.800,00 PLN tytułem prowizji, 280,00 PLN tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu, 1.806,66 PLN tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości i 8.082,35 PLN tytułem składek ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

Dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla m.st. (...) zarejestrował zmianę firmy pozwanego z (...) Bank S.A. na (...) S.A. na podstawie Uchwały Nr (...) (...) Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Banku S.A. z dnia 11 kwietnia 2013 r. Zmiana firmy pozwanego nie wpływała na prawa i obowiązki pozwanego wynikające ze stosunków prawnych istniejących przed dniem zarejestrowania zmiany oraz na ważność oraz zakres umocowania wynikający z udzielonych pełnomocnictw.

Gdyby powód znał ryzyko związane z umową o kredyt indeksowany kursem waluty obcej, nie zawarły umowy tego typu. Powód ma świadomość, jakie konsekwencje może pociągnąć za sobą unieważnienie umowy. Nie uznaje potencjalnego roszczenia banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań stron ograniczonego do zeznań strony powodowej.

Zeznania powoda Sąd I instancji uznał za wiarygodne w pełni. Stały się one w szczególności podstawą do ustalenia okoliczności przedkontraktowych, przebiegu procesu zawierania umowy, a także obecnej jej oceny przez powoda.

Na rozprawie 19 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy pominął dowody zgłoszone w ust. 3 lit. h-o (pisma okólne pozwanego, informacje prasowe, pisma, prywatna ekspertyza), 4 (dokumenty na płycie CD), 5 (protokół zeznań świadka M. D. (1)), 6- 8 (opinie biegłych) odpowiedzi na pozew na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Sąd I instancji uznał, że przedmiotowe wnioski dowodowe dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w przeważającej większości były związane z ogólną sytuacją pozwanego i sektora bankowego, a nie skonkretyzowanej relacji mającej swe źródło w umowie kredytu. Tymczasem art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie – czyli w warunkach niniejszego postępowania odnoszące się przede wszystkim do umowy kredytu i okoliczności przedkontraktowych, a nie ogólnych i abstrakcyjnych analiz i wywodów. W ujęciu czasowym natomiast,

z uwagi na treść sformułowanych przez powoda zarzutów, istotne dla sprawy okoliczności koncentrują się w okresie zawierania, a nie wykonywania umowy.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego powództwa Sąd I instancji w pierwszej kolejności ustalił, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie bezsporny był fakt, że w dniu 25 sierpnia 2008 r. powód i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem (...) tj. walutą franka szwajcarskiego., która jest w istocie umową kredytu złotowego.

Ponadto Sąd I instancji doszedł do wniosku, że powód jako kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść postanowień spornej umowy kredytu i z tego względu stwierdził, że bank posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia przedmiotowej Umowy odnośnie tego czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej są niejednoznaczne. W § 1 ust. 2 umowy wskazano „Kwota Kredytu: 140.000,00 zł”, w ust. 3 „Waluta waloryzacji Kredytu: (...)”, w ust. 3A że „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-07-21 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 72.306,57 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”, w § 10 ust. 2 że „Harmonogram spłat Kredytu stanowi załącznik nr 1 i integralną część Umowy i jest doręczany Kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia Kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w (...) oraz w § 10 ust. 4 „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”. Już choćby porównanie treści zapisów paragrafu 1 ust. 2, 3, 3A, 5 ust. 1 i 10 ust. 2 Umowy, budzi wątpliwości czy kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich (na co wskazuje treść § 1 ust. 2 a także § 5 ust. 1 Umowy) czy też kwota kredytu, określana jako „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji” tzw. saldo, wyrażona jest w walucie obcej (...) (na co wskazuje treść § 1 ust. 3 i 3 A oraz § 10 ust. 2 Umowy). Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji stwierdził, że z powyższych postanowień umownych nie wynika wprost w jakiej walucie kredyt został faktycznie udzielony.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietransparentność wzorca umownego, jakim posłużył się pozwany, dotyczy istotnych postanowień Umowy tj. tego czy jest to kredyt złotowy (w PLN) czy też walutowy (udzielony w (...)), należy uznać Umowę jako sprzeczną z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c. oraz z art. 69 ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego, co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c. (czynność prawna nieważna jako spreczna z ustawą).

Sąd I instancji wskazał, że kredytu skonstruowana w powyższy sposób zawiera również inne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym, co czyni ją nieważną w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. Do wymienionych już wyżej essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu, waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłacie umówionej prowizji. Saldo kredytu w dniu wypłaty – uruchomienia kredytu (w § 1 ust. 3A) jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt, wypłata kredytu (w § 5 ust. 1 w zw. z § 1 ust. 2) zostały wyrażone w złotych, natomiast ustalenie wysokości raty kapitałowo – odsetkowej odnosiło się do waluty obcej (...) (§ 10 ust. 2 i 4). Sama Umowa nie wskazuje jaka jest – na dzień jej zawarcia - wartość kredytu – saldo - wyrażone w (...), choć od tej właśnie wartości zależała wysokość rat kapitałowo – odsetkowych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wywiódł, że umowa łącząca powoda z pozwanym, z uwagi na mechanizm indeksacyjny i nieokreśloność zadłużenia oraz kwoty pozostałej do zwrotu na rzecz Banku, nie może być uznana za wiążącą, a zatem należało uznać, że jest ona nieważna jako spreczna z przepisami ustawy (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Dodatkowo wskazać należy, że przedmiotowa Umowa nie jest jednoznaczna w zakresie w jakim – dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – wykorzystuje mechanizm spreadu walutowego, jak i sam mechanizm indeksacji. W ocenie Sądu I instancji umowę, odnośnie zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, w tym klauzuli spreadu walutowego, zawarto z naruszeniem podstawowych, a wyżej opisanych obowiązków informacyjnych

banku (przedsiębiorcy) wobec kredytobiorcy (konsumenta), a zatem w tym zakresie wzorzec jest nietransparentny, a w konsekwencji Umowa jest sprzeczna z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c., co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c., jak również art. 58 § 2 k.c.. Niewątpliwie bowiem umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumentów, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, jest również sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z tymi zasadami jest zaś nieważna (art. 58 § 2 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, należało w niniejszej sprawie stwierdzić abuzywność kwestionowanych przez powoda klauzul waloryzacyjnych zawartych w § 10 ust. 4 Umowy i § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu, gdyż kształtują one prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1-4 k.c.).

Sąd I instancji stwierdził, że na podstawie wskazanych postanowień Umowy nie można określić kwoty odpowiadającej wartości udzielonego kredytu w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej. Ustalenie tej kwoty zależało od dwóch niewiadomych tj. kursu wymiany waluty i momentu jego ustalenia. Kurs wymiany waluty miała określać tabela kursowa Banku, będąca aktem wewnętrznym, jednostronnym przedsiębiorcy, nieweryfikowalnym jeżeli chodzi o zasady ustalania wysokości kursu (...). Nie ma możliwości wskazania w sposób pewny momentu ustalenia tego kursu skoro jak wynika z § 7 ust. 5 Umowy Bank zastrzegł sobie prawo uruchomienia kredytu w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu. Tak więc, w oparciu o postanowienia łączącej strony Umowy, ustalenie salda zadłużenia konsumenta miało nastąpić według kursu kupna waluty (...) obowiązującego w dniu wypłaty środków, który to dzień Bank mógł dowolnie wybrać spośród trzech kolejnych dni licząc od dnia złożenia przez powoda dyspozycji o uruchomieniu kredytu i obliczyć ją w oparciu o ustalony przez siebie, w sposób bliżej nieokreślony kurs kupna waluty z własnych tabel. W oparciu o taki zapis Umowy nie sposób jest uznać, że całkowity koszt zaciąganego przez powoda jako konsumenta zobowiązania został określony w sposób jednoznaczny. Podobnie jeśli chodzi o zapis § 10 ust. 4 Umowy stanowiący, że „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Również w tych przypadkach nie sposób jest określić wysokości świadczenia powoda, gdyż została ona uzależniona od pozostających poza Umową tabel kursowych ustalanych przez Bank w oparciu o niewyjaśnione kryteria. Analiza powyższych zapisów Umowy nie pozwala przyjąć, iż zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem jak wymaga tego art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) lub, że zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby w oparciu o nie przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Tym samym zakwestionowane klauzule mogły podlegać kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie "umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)" § 11 ust. 5 o treści: "Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". Powyższe orzeczenie stanowi klauzulę o nr (...) i dotyczy pozwanego banku. Identyczny zapis został przez pozwany bank umieszczony w § 10 ust. 4 spornej Umowy. Jednocześnie Sąd I instancji podał, że jest związany orzeczeniem, ponieważ postępowanie w sprawie XVII AmC 1531/09 toczyło się przeciwko pozwanemu Bankowi w niniejszej sprawie, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 365 w zw. z art. 47943 k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (dział IVb w części pierwszej w księdze pierwszej w tytule VII kodeksu postępowania cywilnego uchylony został ustawą z dnia 5.08.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), która weszła w życie 17 kwietnia 2016 r., z wyjątkiem art. 47945, który traci moc 18 kwietnia 2026 r. Zgodnie z art. 9 ustawy zmieniającej, w odniesieniu do postanowień wzorców umów,

które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 47945 k.p.c., stosuje się przepisy ustaw zmienianych w art. 1 i art. 2, w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Wyrok w sprawie kontroli abstrakcyjnej ma skutek także wobec osób trzecich (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15).

W ocenie Sądu Okręgowego o nieuczciwości wskazanego postanowienia świadczy fakt, że kredytobiorca nie był w sposób wystarczający poinformowany o kursie waluty, po której ma spłacać zaciągnięty kredyt. K. było przyjęcie takiego mechanizmu, który precyzyjnie określałby kursy walut. Tymczasem pozwany posługując się klauzulą dotyczącą tabel kursowych banku w umowie zawartej z konsumentem naruszył zasady lojalnego i równorzędnego traktowania klienta poprzez pozbawienie go możliwości kontrolowania prawidłowości ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu. To z kolei w rażący sposób narusza interes konsumenta gdyż uzależnia go całkowicie do decyzji Banku, który ustala kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś druga strona umowy nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję i musi się jej podporządkować. Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. W ocenie Sądu, pozwany konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez kredytobiorcę na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej Banku. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. Nie ma przy tym znaczenia, że strona pozwana podjęła próbę przedstawienia w toku procesu mechanizmu tworzenia przedmiotowych tabel kursowych, gdyż istotnym było, że mechanizm ten nie był znany kontrahentowi banku tj. kredytobiorcy w dacie zawarcia Umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. Lex).

Zdaniem Sądu I instancji, z samego faktu aprobaty postanowień Umowy przez kredytobiorcę dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w Umowie brak jest precyzyjnych i weryfikowalnych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powoda, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna waluty obcej określony był przez kredytodawcę i w związku z tym zależny wyłącznie od jego woli. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta nie wymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących skomplikowaną inżynierią rynku finansowego i bankowego aby w istocie rozwikłać wysokość zadłużenia wobec banku.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu, że skoro kursy walut ustalone są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, stanowi to o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależna jest od profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z nadwyżką pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut. Przy tym w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej



Umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie ewentualna różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty, a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła zapewne jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania „Tabel kursowych” banku, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorcy, który do ostatniej chwili nie miał możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Jego wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna. Taki sposób traktowania klientów jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego. Za Chybiony Sąd Okręgowy uznał argument, że kredytobiorca, dokonując wpłat, uznał sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki swój charakter. Nawet jeśli kredytobiorca w jakimś okresie godził się z klauzulą indeksacyjną i stosował się do niej, nie czyniło to jej dozwoloną, ani nie pozbawiało prawa jej zakwestionowania w procesie.

W ocenie Sądu I instancji na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), twz. ustawą antyspreadową. Skoro skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność *ex tunc*, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu czy też rzeczywista jego spłata w walucie, do której jest indeksowany, nie prowadziłyby do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych.

Sąd I instancji podkreślił, że ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. (...) w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji stwierdził, że sądy nie są w szczególności uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku, brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie brak jest także przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro kredytobiorca godzi się na upadek umowy.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że następstwem stwierdzonej nieuczciwości postanowień umownych jest brak związania nimi powoda od chwili zawarcia Umowy, co powoduje, że w Umowie powstaje luka. Nie jest więc możliwe określenie wysokości zobowiązania w (...), wysokości kwoty zadłużenia w walucie indeksacji i wysokości poszczególnych rat oraz zasad oprocentowania kapitału kredytu. Dalej Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez Sąd, należy stwierdzić, że na podstawie Umowy powód nie był obowiązany świadczyć na rzecz pozwanego żądanych kwot, względnie że Umowa jest z tego względu nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.

410 § 2 k.c.). Sąd I instancji wskazał, że jeżeli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności Umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Sąd I instancji doszedł do wniosku, że na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jako kredytobiorca, w okresie od 10 października 2008 r. do 10 maja 2021 r. uiszczył na rzecz pozwanego łącznie 190.229,32 PLN (w tym 2.800,00 PLN tytułem prowizji, 280,00 PLN tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu, 1.806,66 PL tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości i 8.082,35 PLN tytułem składek ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku). Wartości te wynikały bezpośrednio z wystawionych przez pozwanego zaświadczeń.

Co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd I instancji zauważył, że w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych pod numerem (...) znajduje się postanowienie wpisane wobec (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o treści identycznej, jak klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarta w § 3 ust. 3 Umowy. Niewiążąca moc postanowienia umownego oznaczała w tym wypadku, że nie było podstaw prawnych do pobrania z rachunku powoda jakichkolwiek kwot tytułem składek, które powinny zostać zwrócone w oparciu o powołane przepisy dot. bezpodstawnego wzbogacenia. Poza spornymi zapisami przejętymi z wzorca uznanego za abuzywny, brak było innych zapisów odnoszących się do kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu.

Sąd I instancji uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę wskazując, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powoda żądań, w tym żądania ustalenia nieważności Umowy kredytu w pozwie z 13 lipca 2021 r., wniesionym w niniejszej sprawie.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. wskazując, że termin początkowy ich naliczania powinien przypadać na 4 września 2021 r. W ocenie Sądu I instancji pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Sąd I instancji obciążył pozwanego kosztami procesu w całości, albowiem powód w zakresie roszczenia głównego wygrał proces w całości, ulegając tylko co do niewielkiej części roszczenia odsetkowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części, tj. w pkt 1, 2 i 4. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tezy wskazane w pkt 6, 7 i 8 petitum odpowiedzi na pozew z dnia 8 września 2021 r.;

art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z protokołu z zeznań świadka M. D. (1), o który

pozwany wnioskował w pkt 5 petitum odpowiedzi na pozew, mimo, iż tezy na które zgłoszony został dowód mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

art. . (...) § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodów z dokumentów, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin i zawierających projekty Aneksów do Umowy, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportu Komisji Nadzoru Finansowego, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy porf. A. R. „Tabela Kursowa mBanku- metodyka oraz analiza porównawcza” oraz stanowiska Prezesa NBP z dnia 24 czerwca 2021 r., mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...)/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł;

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie;

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę części dowodów z dokumentów i nieopozycjonowanie na ich podstawie ustaleń faktycznych, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin i zawierających projekty Aneksów do Umowy, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz pliku „Korelacje - tabela”, mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez: bezpodstawne przyjęcie, że Bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych oraz, że nie pouczył powoda w należyty sposób o związanych z Umową ryzykach; bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacjom;

art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień Umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy;

naruszeniu przepisów prawa materialnego tj.:

art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”), poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że Bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność Umowy;

art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, poprzez ich nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie sprzeczności postanowień Umowy regulujących waloryzację z powołanymi przepisami;

art. 358<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że celem klauzul waloryzacyjnych powinno być wyłącznie dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia, podczas gdy cel zastosowania klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) może być dowolny, w granicach swobody umów, a niezależnie od tego, klauzule waloryzacyjne w umowie służyły dostosowaniu wartości świadczenia do zmiany w sile nabywczej pieniądza tj. waluty polskiej w stosunku do waluty szwajcarskiej;

art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że umowa sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że Umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że umowa stanowiła rzekomo nietransparentny wzorzec umowny i w rezultacie jest spreczna z ustawą oraz z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

z ostrożności procesowej w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów:

naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine, poprzez ich błędne zastosowanie (względnie niezastosowanie, w zakresie wskazanych tam wyjątków) i niezasadne stwierdzenie, że „bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta w konsekwencji stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej (klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku), skutkuje nieważnością całej umowy;

w zakresie stwierdzenia nieważności z uwagi na bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych:

art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione;

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) niejednoznaczne (2) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (3) rażąco naruszają interes konsumenta;

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul waloryzacyjnych, Umowa ta jest nieważna;

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powoda;

w zakresie całości uzasadnienia wyroku:

art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony Umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień Umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na dosłownym brzmieniu Umowy, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu Umowy;

art. 69 ustawy - Prawo bankowe oraz art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspredowej poprzez stwierdzenie nieważności Umowy,

art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

z ostrożności procesowej, naruszenie:

art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul;

art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul,

art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul,

art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, że powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy,

art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda, jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył;

art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu oraz opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, płacone przez powoda, którym odpowiada zasądzona kwota rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia,

w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału;

na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że wskutek rzekomej abuzywności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest powodowi należne w jakimkolwiek zakresie, zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w zaskarżonej części; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; w każdym alternatywnym przypadku zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wg norm przepisanych.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r. w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego na fakty szczegółowo wskazane w treści apelacji oraz w pkt 6,7,8 petitum odpowiedzi na pozew z dnia 8 września 2021 r. oraz wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z protokołu z zeznań świadka M. D. (1).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Nadto powód wniósł o pominięcie wniosków apelacji dotyczących dowodów jako bezzasadnych i zmierzających do przedłużenia postępowania.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Apelacja co do zasady jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego i nie dokonał – co do zasady - odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, nie uzupełnił ustaleń sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji, zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wystarczające jest wskazanie, że Sąd Apelacyjny zasadniczo przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji dokonane w sprawie. Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., stały się nadto podstawą dokonania zasadniczo właściwych rozważań prawnych. W przeważającej mierze rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należycie osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa. Sąd Apelacyjny nie podzielił jedynie stanowiska Sądu I instancji w zakresie zastosowania art. 58 § 1 i § 2 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że umowa kredytowa łącząca strony nie jest dotknięta wadami mogącymi skutkować jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. Postanowienia umowy dotyczące kursu sprzedaży franka były wprawdzie niejednoznaczne, niejasne i sprzeczne z dobrymi obyczajami, a klauzule zawarte w ogólnych warunkach umowy mogły być wykorzystywane przez pozwanego w sposób dowolny i uznaniowy, ale ich nieważność, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynika z art. 385<sup>1</sup> k.c., nie zaś z art. 58 § 1 k.c. bądź z art. 58 § 2 k.c. czy też art. 69 ust 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe. Sąd Apelacyjny uznał też, że samo ustalenie wysokości świadczenia powoda w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego mieściło się w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że umowę zawartą przez strony dyskwalifikowały narzucone przez bank sposoby ustalania mechanizmu indeksacji kredytu. Kwestionowana umowa nie nakładała na pozwanego żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w tabeli banku. Jednak podstawą uznania ich za niezadowolone był art. 385<sup>1</sup> k.c.

Trzeba podkreślić, że nie ma sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu indeksowanego w walucie obcej z treścią art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 tej ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., sygn. IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawą antyspreadową, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., sygn. II CSK 805/18).

Ustalenia Sądu I instancji nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów. Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Przechodząc zaś do kwestii oceny gromadzenia materiału dowodowego, należy, wbrew przeciwnym wywiodom apelującego, zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego co do zasadności zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Przypominając standard proceduralny, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. opinii tej zasięga się w razie konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych, należy wskazać, że konieczność ta musi wynikać, rzecz jasna, z okoliczności sprawy, nie zaś z subiektywnego przekonania samej strony, że wiedza fachowa biegłego wnioskowanej specjalności jest niezbędna do wyjaśnienia istotnych okoliczności. W niniejszej sprawie opinia biegłego miałyby wykazać brak dowolności w ustalaniu kursów walut przez pozwaną (i jej poprzednika prawnego), w szczególności poprzez korelację pomiędzy nimi a kursami Narodowego Banku Polskiego, rynkowy charakter kursów oraz brak naruszenia interesów konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy. Okoliczności te nie mają jednak dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela i przyjmuje za własne stanowisko prezentowane już w sprawach analogicznych do niniejszej rozpatrywanych w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, iż nawet gdyby bank przez cały okres wykonywania spornej umowy określał kurs (...) na poziomie kursu średniego NBP i uwzględniał uwarunkowania rynkowe, to i tak nie mogłoby to sanować zawartej w tej umowie klauzuli niedozwolonej. Istotne dla oceny walutowych klauzul waloryzacyjnych jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, zaś sam sposób ustalania tabeli kursowej oraz rzetelność przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy, pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako abuzywnej. Uprzedzając tu częściowo dalszą argumentację, czynioną już także na gruncie przepisów prawa materialnego, należy podkreślić, że abuzywność postanowień umownych ocenia się według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej.

Powyższe rozważania dotyczą, na równi, dowodów z szeregu wskazywanych przez pozwaną pism, powołanych na tożsame okoliczności, a więc z których miałyby wynikać, że bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...)/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta.

Istotnych dla sprawy ustaleń Sąd I instancji nie mógł również dokonać w oparciu o dowód z protokołu z zeznań M. D. (2). Treść tych zeznań nie miała znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż dotyczyła konkretnych okoliczności związanych z zawarciem między stronami umowy kredytu, a abstrakcyjnych, ogólnych zasad, procedur i standardów, które miały być stosowane w relacjach z kredytobiorcami.

W związku z powyższym nie miało również miejsca naruszenie w tym aspekcie przepisu art. 227 k.p.c. oraz nie zachodzi też potrzeba przeprowadzenia wskazywanych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, jako dotyczących faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i jako takich podlegających pominięciu (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Podkreślić należy, że Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c., szczegółowego

odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy w części nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. opiera się na niewłaściwym założeniu, że ważność umów, których kwestionowanie jest podstawą żądań pozwu, należy oceniać według stanu na dzień orzekania, a nie na dzień ich zawarcia. Założenie to jest oczywiście nieprawidłowe, a skarżący pomija utrwalone już w tej kwestii stanowisko judykatury (zob. uchwała Sądu Najwyższego podjęta w składzie 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Przechodząc do materialnoprawnej oceny sprawy, należy na początek ocenić blisko powiązane z kwestiami procesowymi rozmieszczone w różnych jednostkach redakcyjnych zarzuty naruszenia art. 56 k.c., art. 354 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz tzw. ustawy antyspreadowej jako oparte na tym samym nietrafnym założeniu, co zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Ponadto, zarówno realiów faktycznych, jak i prawnych, dotyczących realizacji zawartych umów przenosić na ocenę ich ważności. Postępowanie stron w trakcie wykonywania umowy może stanowić podstawę jej interpretacji, jednakże nie chodzi o zachowanie tylko tej strony, od której ta realizacja zależała.

W ocenie klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia istotne jest to, czy wskazane są dostatecznie precyzyjnie kryteria w oparciu o które bank dokonuje powyższej operacji. Odwołanie się do tabeli kursów, mającej przecież charakter wewnętrzny, oczywiście nie może stanowić wystarczającego ujednoznacznienia sposobu ustalania wartości świadczenia należnego kredytobiorcy z tytułu udzielonego kredytu, a także świadczenia należnego od kredytobiorcy w wykonaniu obowiązku spłaty.

Istota zagadnienia polega nie tyle na ocenie danych rynkowych branych pod uwagę przez bank przy ustalaniu kursu, co parametrów pozwalających bankowi na ostateczne ukształtowanie kursu stosowanego dla rozliczenia umowy z konsumentem (np. przyjmowanych przez bank marż przy ustalaniu kursu, obowiązującej różnicy między kursem kupna i sprzedaży, czy też stosowanych przez bank odchyłeń między kursem średnim a kursem stosowanym w rozliczeniach z kredytobiorcą). (...) takich nie zawiera żadne z postanowień umowy, czy będącego jej elementem regulaminu. Operowanie tymi właśnie parametrami powoduje, że bank uzyskuje jednostronną swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej kredytobiorcy. Zaniechanie wyraźnego, precyzyjnego i wyczerpującego ustalenia w umowie, czy w regulaminie (ogólnych warunkach) przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu kursu, skutkuje abuzywnością klauzuli w świetle aprobowanej przez Sąd Apelacyjny wykładni normy art. 385<sup>1</sup> k.c., dostrzeżonej trafnie także przez Sąd Okręgowy z szerokim (niewymagającym powtórzenia) umotywowaniem odwołującym się do poglądów judykatury.

W apelacji skarżący koncentruje się na praktyce ustalania kursów przez powodowy bank, jednak ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej dokonywana jest według przesłanek obiektywnych, a więc uwzględniać powinna zobiektywizowaną i odnoszącą się do wzorców słusznościowych analizę prawną sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy (ustaleniu czy zachowany zostaje paradygmat równowagi kontraktowej).

Sprzeczne zatem z wzorcem wykładni, wyprowadzonym z art. 385<sup>1</sup> k.c. w kontekście regulacji dyrektywy Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.), jest odwoływanie się do praktyki dotyczącej sposobu ustalania kursu, według którego ustalana jest wysokość świadczeń pieniężnych wynikających z umowy kredytu. A klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia. Sam sposób korzystania z tej klauzuli, choćby polegający na „nienadużywaniu” w toku wykonywania umowy kompetencji do jednostronnego ustania kursu waluty, pozostaje więc bez znaczenia dla oceny walidacji klauzuli a w konsekwencji również – dla oceny ważności umowy.

Jak widać, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula indeksacji, albo tzw. spreadu walutowego), odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę), traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób



sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie, klauzule te muszą zatem być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385 1 k.c. (por. np. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18; czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Tzw. klauzula indeksacji w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej waluty, ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy, czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385 1 k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385 1 k.c. zdanie ostatnie).

Dokonując oceny abuzywności klauzuli indeksacyjnej jako określającej główny przedmiot umowy należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19). Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze, w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Po drugie, odnosząc się do powołanych wzorców ochrony konsumenta nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, że bank przed zawarciem umowy, wykonując obowiązki informacyjne, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie pozwanym jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności, zawartych w treści art. 385<sup>1</sup> k.c., należy stwierdzić, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należało w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka, konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu zbędnego ryzyka kontraktowego (nienarzucania postanowień przenoszących ryzyko lub ujemne skutki na konsumenta).

Reasumując, należy zgodzić się z Sądem I instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, że kredytujący bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty kredytu poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powód mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powoda został ustalony w oparciu o kurs kupna banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży banku z dnia wymagalnej spłaty. Oznacza to, że bank pozostawił sobie dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powoda. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (na które bank się powołuje w apelacji) nie stanowiło zaś wystarczającego

zabezpieczenia interesów konsumentów. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty franka szwajcarskiego uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powoda, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorcy wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Fakt, że Bank, ustalając ten kurs, musiał brać pod uwagę uwarunkowania rynkowe obowiązujące na rynku walut, nie zmienia oceny takiego stanu rzeczy, skoro mimo powszechnego stosowania przez banki i podmioty trudniące się wymianą walut takich samych zobiektywizowanych reguł kursy walut ustalone były i są przez nie na różnym poziomie.

Postanowienia te były nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany walut, skutkowały rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powoda i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Klauzula dobrych obyczajów nakazuje aby koszty ponoszone przez konsumenta, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania. Powód, z przyczyn obiektywnych, nie był w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powoda, a więc przez to też sprzeczne z dobrymi obyczajami. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest wszak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, opartego o wzorzec równowagi prawnej stron kontraktu.

Zarzuty pozwanego okazały się również bezzasadne w części, w jakiej kwestionowała ona wpływ wymienionych klauzul na ważność umowy. Biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przez Sądem Apelacyjnym, w tym aktualną wykładnię prezentowaną w orzecznictwie (...) oraz SN, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, należało określić materialnoprawne skutki stwierdzenia niedozwolonych postanowień umownych.

Spośród najnowszych wypowiedzi judykacyjnych (...) w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, D. v. (...) Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy (...) wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn.(...), K. D. i J. D. przeciwko (...), przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach. Wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności

lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

Po wydaniu przez (...) rozstrzygnięcia w sprawie (...), Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej w tym wyroku oraz przywoływanej judykatury (...), wskazując, że w świetle orzecznictwa (...) co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Sąd Najwyższy uważa zatem, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta nie ryzykowałby niczym, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć (...), Sąd Najwyższy uznał także, że wykluczone jest, jako sprzeczne z celem dyrektywy, aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (które zatem skarżąca bezzasadnie obszernie przywołuje), zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule, byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Sąd Najwyższy odrzucił zatem możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. W szczególności nieadekwatne byłoby tutaj odwołanie się do przepisów Prawa wekslowego, dotyczących specyficznie wyłącznie stosunków prawnowekslowych, a także do ustawy o Narodowym Banku Polskim, z której wynika notabene jedynie tyle, że Narodowy Bank Polski (co oczywiście bezsporne i powszechnie wiadome) w ogóle publikuje kurs średni walut obcych.

Zważyć należy, że po stronie powodowej nie było woli odnośnie utrzymania umowy w mocy z pominięciem niedozwolonych umownych klauzul indeksacyjnych. Powód, reprezentowany w całym toku procesu przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie wnosił o stwierdzenie nieważności umowy. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do utrzymywania umowy w mocy wbrew ich woli. Skarżący powoływał się wprawdzie na fakt, że stwierdzenie nieważności umowy byłoby dla powoda niekorzystne, jednak nie przedstawił na ten temat żadnej konkretnej argumentacji, a zatem jego twierdzenia należy uznać za podnoszone wyłącznie na użytek procesowy.

O nieważności umowy kredytu w przypadku eliminacji klauzul abuzywnych Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie wskazując, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 oraz z dnia 13 października 2022 r. w sprawie II CSKP 864/22, OSNC, z. 5 z 2023 r., poz. 50).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej Sąd I instancji w rezultacie nie naruszył przepisów prawa, co nieskutecznie usiłował zakwestionować apelujący.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powód miał oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c., w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego. W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powódkę jako kredytobiorcę na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe. W zawieszeniu pozostawałaby także kwestia dalszego obowiązywania zabezpieczenia hipotecznego. Sam wyrok zasądający na jej rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby

na przesłance nieważności umowy, miałby bowiem charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...), LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie (...), Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie (...), LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, [www.sn.pl](http://www.sn.pl) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56). Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu (raty kapitałowo – odsetkowe) powód przed wszczęciem procesu zapłacił na rzecz pozwanego łącznie co najmniej kwotę zasądzoną w pkt 2 zaskarżonego wyroku. W sprawie nie występowały przy tym okoliczności mogące wpływać na oddalenie lub ograniczenie uwzględnionego tam roszczenia.

Bezasadny był przede wszystkim zarzut naruszenia w tym przedmiocie przez sąd orzekający art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. Przepis art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r. w sprawie II PSKP 75/21, LEX nr 3350073).

Tymczasem powód uiszczał raty kapitałowo – odsetkowe na podstawie łączącego ją z pozwanym stosunku zobowiązaniowego, który stał się nieważny dopiero po wyeliminowaniu z niego, na skutek decyzji samego powoda, jako konsumenta, klauzul niedozwolonych. Niezależnie od tego, że swojej istoty spełnienie przez konsumenta świadczenia na poczet umowy zawierającej klauzule abuzywne, nie mogłoby być uznane za czyniące zadość zasadom współzycia społecznego. Z kolei art. 411 pkt 4 k.c. normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje, ma swoją podstawę prawną i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne.

Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie. Co do wskazania podstawy prawnej świadczenia decydującą rolę ma natomiast wola dłużnika. Jeżeli dłużnik nie zrealizował swojej kompetencji, przechodzi ona na wierzyciela, który może ją zrealizować w ramach pokwitowania, a więc, ostatecznie, podstawa prawna świadczenia musi być zrealizowana w czasie jego spełniania, a najpóźniej w dacie pokwitowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 r. w sprawie III CZP 41/20, LEX nr 3194278).

Poza sporem jest, że powód spełniał swoje świadczenie w celu zwolnienia się z obowiązku zapłaty rat kapitałowo – odsetkowych z umowy kredytu i w taki sposób świadczenia te były kwitowane przez kredytodawcę. Nie ma zatem jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że w taki sposób powód mógł zaspokajać potencjalne, niewymagalne roszczenia pozwanego z tytułu zwrotu kwoty wypłaconego kredytu. Nie do przyjęcia jest również koncepcja apelującego, zgodnie z którą miałby rzekomo być on zwolniony z obowiązku zwrotu świadczenia otrzymanego od powoda, z uwagi na jego zużycie, w ten sposób że nie jest już wzbogacony, przy jednoczesnym braku po jego stronie obowiązku liczenia się z koniecznością jego zwrotu.

Z argumentacji prezentowanej w tym zakresie przez pozwanego można wnioskować, że „zużycie” wymienionych świadczeń polegać miało na pokryciu zobowiązań banku, wynikających m.in. z finansowania kredytu. W związku z tym wymaga podkreślenia, że o braku wzbogacenia, w rozumieniu przepisu art. 409 k.c., skutkującym zwolnieniem z obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanego świadczenia, może być mowa tylko wówczas, gdy otrzymana korzyść

zużyta została bezproduktywnie, bez uzyskania stosownego ekwiwalentu po stronie wzbogaconego, a nie w sytuacji, gdy, jak w rozpoznawanej sprawie, posłużyła ona zaspokojeniu jego zobowiązań (zob. bliżej np. w: „Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego”, Wyd. C. H. Beck, W-wa 2021, str. 876 – 878 oraz podane tam liczne przykłady z judykatury).

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 455 k.c. oraz art. 481 k.c. przyznając powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 4 września 2021 r. tj. po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 k.c. Stosownie do wykładni wynikającej z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 roszczenie stron o zwrot wzajemnych świadczeń z tytułu udzielonego kredytu nie może stać się wymagalne wcześniej, niż konsument, będąc w sposób pełny poinformowany o skutkach prawnych swojej decyzji, ostatecznie odmówi zgody na związanie go treścią klauzuli abuzywnej, doprowadzając w ten sposób do definitywnego ubezskutecznienia umowy.

Dopiero zatem data złożenia tego rodzaju kwalifikowanego oświadczenia, a najwcześniej obiektywna możliwość jego złożenia, może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia, zarówno roszczenia konsumenta o zwrot wpłaconych na rzecz banku kwot z tytułu realizacji umowy, jak i wzajemnego roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu.

Niesporne jest, że po raz pierwszy powód wyraził swój sprzeciw w stosunku do treści umowy, w części obejmującej klauzulę walutową (indeksacyjną, denominacyjną) oraz żądanie zwrotu kwoty tytułem świadczenia nienależnego w pozwie, co oznaczało, że w momencie doręczenia odpisu pozwu i upływu rozsądnego terminu na zapoznanie się z nim (tydzień) pozwany pozostawał w opóźnieniu, w rozumieniu przepisu art. 455 k.c., skutkującym obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 k.c.).

W myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie deklaratoryjny, a nie konstytutywny, jak postuluje się w apelacji (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Ostatecznie stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c., przez nieuwzględnienie podniesionego przez bank zarzutu przedawnienia.

Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, aby w sprawie miały zastosowanie terminy przedawnienia dla świadczeń okresowych. Niezrozumiały jest podtrzymywany w apelacji pogląd pozwanego, jakoby roszczenie powództwa obejmowało dochodzenie odsetek jako świadczenia okresowego. Powód dochodził zwrotu świadczenia nienależnego, które ze swej istoty nie ma charakteru okresowego, a roszczenie z tego tytułu podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych.

Również na zasadach ogólnych kształtuje się wymagalność takiego roszczenia. Stosownie do wykładni wynikającej z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 roszczenie stron o zwrot wzajemnych świadczeń z tytułu udzielonego kredytu nie może stać się wymagalne, w tym w rozumieniu przepisu art.

120 § 1 k.c., wcześniej, niż konsument, będąc w sposób pełny poinformowany o skutkach prawnych swojej decyzji, ostatecznie odmówi zgody na związanie go treścią klauzuli abuzywnej, doprowadzając w ten sposób do definitywnego ubezskuteczenia umowy.

Dopiero zatem data złożenia tego rodzaju kwalifikowanego oświadczenia, a najwcześniej obiektywna możliwość jego złożenia, może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia, zarówno roszczenia konsumenta o zwrot wpłaconych na rzecz banku kwot z tytułu realizacji umowy, jak i wzajemnego roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu.

Jak już wspomniano, po raz pierwszy powód wyraziła swój sprzeciw w stosunku do treści umowy i domagał się stwierdzenia nieważności umowy kredytu w pozwie z dnia 13 lipca 2021 r.

Najwcześniej z datą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu mógł rozpocząć bieg termin przedawnienia, co się jednak nie stało z uwagi na brzmienie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. regulującym przerwanie biegu przedawnienia przez każdą czynność przed sądem. W związku z tym, co oczywiste wskazane w zarzucie roszczenie powoda nie mogło ulec przedawnieniu.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań Sąd Apelacyjny ostatecznie stwierdził, że apelacja strony pozwanej powinna zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż powód wygrał sprawę także i na tym jej etapie. Na koszty podlegające zwrotowi przez pozwanego składa się kwota 4.050 zł kosztów zastępstwa procesowego obliczona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). O odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem kosztów zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Małgorzata Goldbeck- Malesińska Mikołaj Tomaszewski Maciej Rozpędowski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

J. F.

--	--	--

--	--	--